

# ŚWIAT Dziecka



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 11 (45) ROK IV \* listopad 2019 r.

100 lat TPD

W numerze m.in.:

- „Anioły...” za integrację i wspieranie dzieci – str. 2
- Order dla człowieka, który „dzieciom radość przynosi” – str. 3
- Zjazd wyborczy jak spotkanie rodzinne – str. 6
- Wielki dzień dla koszalińskiego TPD – str. 7
- W Szczecinie
- o przyszłości zachodniopomorskiego TPD – str. 8
- 30 lat KKWR – str. 11
- W ogniskach czas mija szybko i pożytecznie – str. 12

Czasopismo bezpłatne

**Henryk Zabrocki**, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie został wyróżniony przez Międzynarodową Kapitułę Orderem Uśmiechu, jedynym tytułem przyznawanym na wniosek dzieci. – *Jestem szczęśliwy* – oznajmił po tym, jak – zgodnie z tradycją – wypił świeżo wyciśnięty sok z cytryny i uśmiechnął się szeroko. – *Będę to wyróżnienie nosił z godnością i dumą* – dodał.

## Henryk Zabrocki Kawalerem Orderu Uśmiechu!

Ceremonia nadania godności, przeprowadzona przez **Marka Michalaka**, kanclerza Międzynarodowej Kapituły i byłego Rzecznika Praw Dziecka, w obecności rodziny, przyjaciół i współpracowników Henryka Zabrockiego, odbyła się 27 września br. w Teatrze Variete Muza w Koszalinie. Prezes koszalińskiego TPD znalazł się w grupie 10 nowych Kawalerów. Jego order nosi numer 1.043. Tytuł przyznawany jest od nieco ponad 50 lat.

– *Początkowo nie mogłem w to uwierzyć* – powiedział Henryk Zabrocki. – *Dzieci, które z pietyzmem przygotowały wniosek i moi współpracownicy, którzy wspierali te działania, a więc wszystkie osoby bliskie memu sercu, swoje starania utrzymywały w tajemnicy. Spełniło się moje największe marzenie.*

Uroczystość złożyła się z trzech części. W pierwszej scenę opanowały dzieci – roztańczeni i rozśpiewani podopieczni TPD w różnym wieku. W drugiej mikrofon przejął Marek Michalak, który z energią i uśmiechem przeprowadził ceremonię wręczenia orderu. W trzeciej części z muzycznymi gratulacjami



wystąpili przyjaciele Kawalera.

Posiedzenie Międzynarodowej Kapituły, rozpatrującej wnioski od dzieci z całego świata, odbyło się 9 marca br. i rozpoczęło obchody 40-lecia umiędzynarodowienia Orderu Uśmie-

chu przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Piotr Pawłowski

Fot. Aleksander Andrzejewski

Więcej – str. 3 i 7

XVIII Okręgowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie odbył się 7 września 2019 roku w sali konferencyjnej koszalińskiego ratusza. Delegaci podsumowali upływającą kadencję zarządu i przyznali absolutorium prezesowi Oddziału Okręgowego oraz wybrali nowe władze, zapoznali się z najważniejszymi obszarami działalności TPD i strategią działania organizacji na najbliższe lata.

## Bez zmian na stanowisku prezesa



Oto najważniejsze wnioski ze zjazdu. Biorąc pod uwagę analizę wyników działalności zarządu oddziału za okres od 21 marca 2015 do 7 września 2019 roku, Komisja Rewizyjna przedstawiła delegatom wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wniosek został przyjęty jednogłośnie i bez zastrzeżeń.

**Henryk Zabrocki** (na zdjęciu) nie tylko otrzymał absolutorium, lecz także będzie kontynuował swoją misję prezesa koszalińskiego oddziału TPD. Jego zastępcą została **Katarzyna Radko**, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach pod Koszalinem.

Uczestnicy zjazdu przyjęli, wcześniej obszernie zaprezentowany, program działania TPD na lata 2019-2020, a także zobowiązali prezydium, zarząd i Komisję Rewizyjną oddziału do „roboczego rozpracowania postulatów i wniosków zgłoszonych w dyskusji oraz zapewnienie bieżącej realizacji i kontroli”.

Ponadto zapadła decyzja o powołaniu społecznej Rady Programowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie. Na przewodniczącego tego gremium wybrany został **Piotr Pawłowski**, dziennikarz. Pod jego redakcją ukazuje się miesięcznik „Świat Dziecka”, a w tym roku wydane zostały dwie książki podsumowujące działalność TPD na 100-lecie organizacji: „Siła jedności w różnorodności” i „Ambasadorzy dzieci”

Delegaci, jak czytamy we wnioskach końcowych ze zjazdu, zwrócili się do społeczeństwa regionu koszalińskiego z apelem o „dalszy udział i społeczne zaangażowanie w działalność opiekuńczo-wychowawczą na rzecz dzieci”.

Magdalena Grzybowska

Fot. Magdalena Nicpoń

Ciąg dalszy – str. 4-6

Relacja ze zjazdu w Szczecinie – str. 8

## „Anioły...” za integrację i wspieranie dzieci



**Barbara Bielińska-Jaroszyk i Dariusz Pawlikowski** – to laureaci nagrody specjalnej Koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) – statuetki i Certyfikatu Anioła – „Anioły są wśród nas”.

Przekazanie godności odbyło się podczas gali inauguracyjnej 16. Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja w Koszalinie. Barbara Bielińska-Jaroszyk jest jego twórcą i dyrektorem, a Dariusz Pawlikowski – dyrektorem programowym. Aktu deko-

racji, w imieniu środowiska tepedowskiego, dokonali: **Henryk Zabrocki**, prezes oddziału i **Katarzyna Radko**, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach i członek zarządu oddziału.

Zanim Katarzyna Radko odczytała treść laudacji, czyli Certyfikatu Anioła, Henryk Zabrocki powiedział do gości zgromadzonych w centrum festiwalowym na Placu Polonii przed Koszalińską Biblioteką Publiczną: – *Festiwal ma w nazwie trzy ważne słowa: integracja, ty i ja. Integracja to pomost do trzech obszarów, w których ty i ja przeobrażają się w my. Chodzi o relacje: niepełnosprawni – pełnosprawni, niepełnosprawni intelektualnie – niepełnosprawni ruchowo i rodziny z jej członkiem – osobą z niepełnosprawnością. Porusza nas najbardziej fakt, że festiwal kładzie rzeczywisty nacisk na integrację środowiskową i rozwój dzieci z niepełnosprawnością.*

Nagroda „Anioły są wśród nas” składa się z dwóch elementów: porcelanowej figury (każda jest inna), znajdującej się w półprzezroczystym opakowaniu, wykonanej w pracowni plastycznej Warsztatów Terapii Zajęciowej w Koszalinie i certyfikatu (tekst zawsze jest ten sam), wyjaśniającego ideę tepedowskich „Aniołów”, czyli osób szczególnie wyróżniających się w misji pomagania dzieciom.

(mg)

Fot. Wojtek Szwej/Integracja Ty i Ja

## Ruszyła czwarta edycja „Żółtego Talerza”

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2019/2020, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) ruszyło z kolejną, już czwartą edycją programu „Żółty Talerz”, którego inicjatorem i koordynatorem jest Kulczyk Foundation.



**ŻÓŁTY TALERZ**



„Żółty Talerz” – to program wsparcia systemu żywienia dzieci poprzez działanie tam, gdzie konkretne dziecko siada do posiłku: w stołówce, w świetlicy, w domu rodzinnym. Program realizowany jest przy współudziale największych organizacji pozarządowych: Caritas, PCK, SOS Wioski Dziecięce i TPD, a także placówkami szkolnymi i przedszkolnymi.

W tym i przyszłym roku – od września 2019 do sierpnia 2020 roku – w „Żółtym Talerzu” weźmie udział 340 świetlic środowiskowych i szkół. Z wydawanych tam posiłków skorzysta ponad 15 tysięcy dzieci. Jak dotąd, Kulczyk Foundation ufundował 5,3 miliona posiłków.

Więcej dzieci jedzących w stołówce, lepsze jakościowo i zdrowsze jedzenie, mobilizacja dorosłych do pomocy w żywieniu dzieci, łatwiejszy dostęp do wiedzy o zdrowym żywieniu – to cztery cele, które przyświecają programowi. „Żółty Talerz” to w założeniu nowy standard zmiany społecznej, który powstaje również z myślą późniejszego wykorzystania go w działaniach systemowych.

(id)

## Filmowe sprawozdanie z lat 2014-2019

Na profilu FB TPD w Koszalinie można obejrzeć materiał filmowy podsumowujący minioną kadencję zarządu oddziału (2014-2019). Obszerna informacja uwzględnia wszystkie obszary działalności organizacji, wskazuje na to, co w niej najważniejsze i co wydarzyło się w ciągu tych czterech lat.

– Postanowiliśmy w jak najbardziej przystępnej formie zaprezentować dorobek i dokonania poprzedniej kadencji – stwierdził Henryk Zabrocki, dotychczasowy i nowo wybrany prezes oddziału. – Jesteśmy przekonani, że ujęte w publikacji dane wskazują, iż wykorzystaliśmy ten czas najlepiej, jak mogliśmy.

(id)

## Dzieciom należą się największe podziękowania



Podziękowania za coś ważnego, same w sobie są ważne. Za to, że mogłem przyjąć godność Kawalera Orderu Uśmiechu – podziękowania należą się wszystkim, których kiedykolwiek spotkałem na swojej drodze zawodowej i w działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Podziękowania szczególne należą się moim współpracownikom, którzy pomogli dzieciom w przygotowaniu wniosku do Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu i całej kapitule, na czele z jej kanclerzem Markiem Michalakiem, byłym Rzecznikiem Praw Dziecka.

Dziękuję wszystkim, którzy na co dzień przyczyniają się do tego, że nasz oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który mam zaszczyt reprezentować, jest jednym z najaktywniejszych w kraju, a jego działalność widocznie promieniuje i ma wpływ na inne środowiska.

Uznałem jednak, że największe podziękowania należą się dzieciom. Za to, że ufają dorosłym. Za to, że przypominają nam o zasadach, o których na co dzień zapominamy. Że pozwalają nam sobie pomagać, a niekiedy do pomocy całej rodzinie przekonują rodziców. Za wrażliwość, wyobraźnię i odwagę, którymi zarażają dorosłych. Za prawdę, której nie unikają, szczerłość, której nie obawiają się, za uczciwość, której potrzebują.

Za naturalność i otwartość na zmiany, nowe postawy, emocje i uczucia. Dostrzeganie krzywdy innych, empatię i spontaniczne reakcje. Za gotowość do zabawy, kiedy na to pora i do nauki, gdy potrzeba. Nie jest ich winą, lecz dorosłych, że chętniej sięgają po zabawę, niż naukę. Nauka powinna być podszycia zabawą, a nie cenzurowanym rygiorem.

Za to, że zanim kogokolwiek lub cokolwiek ocenią, zadają najprostsze pytania i chcą wiedzieć, dlaczego. Bo kiedy wiemy, dlaczego coś się dzieje, łatwiej nam pojąć całą resztę. Dzieci wiedzą to instynktownie, więc gdy zasypują nas pytaniami, cierpliwie na nie odpowiadamy, ucząc je, że pytania i odpowiedzi to rozmowa, rozmowa to dialog, a bez dialogu nie ma relacji z drugim człowiekiem.

Dziękuję dzieciom za to, co robią, gdy są już dorosłe i wracają do nas, żeby powiedzieć, że w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci przeżyły ważne lata swojego życia. Lata, które ukształtowały ich przyszłość.

Dziękuję za to, że wartości najwyższe, których nie muszą nazywać, rozumieją tak, jak pierwsze świadomie przyjęte słowa matki, która mówi: „Żeby wiedzieć, co jest dobre, a co złe, wystarczy posłuchać innych. Dobrych innych”. Dzieci chcą słuchać innych, ale tych dobrych. Najczęściej jednak dorośli nie mają czasu, żeby z nimi porozmawiać.

Żyjemy w trudnych latach. Wszystko zmienia się zbyt gwałtownie. Wiele postaw i zachowań wymaga nie tylko tolerancji, lecz przede wszystkim akceptacji bądź twardych argumentów przemawiających za ich odrzuceniem. Być może na naszych oczach powstaje nowy porządek świata. Nie możemy jednak pomijać tego, co teraz jest najistotniejsze.

Otóż tak, jak dzieci uczą się życia, tak dorośli muszą uczyć się, jak być dobrym rodzicem. Wychowanie dziecka nie powinno być rodzicielskim obowiązkiem, lecz wspólnie pokonaną drogą do dorosłości. Dziecko dorasta do dorosłości z rodzicem, który dopiero przy dziecku uświadamia sobie różnice między swoim dzieciństwem a swoją dorosłością.

W ten sposób powstanie związek – a nie zależność – rozpięty na kilku płaszczyznach, który zaowocuje tym, czego najbardziej potrzebujemy: porozumieniem ponad podziałami i pomiędzy pokoleniami. Rodzina bez rozłamu na: my, wy, oni – to rodzina szczęśliwa. Dzieci są na to gotowe, a czy my jesteśmy gotowi?

październik 2019

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.



**Henryk Zabrocki** jest piątym Kawalerem Orderu Uśmiechu z Koszalina. Wcześniej wyróżnienie to otrzymali: działacz społeczny **Marian Marchow**, biskup ksiądz **Ignacy Jeż**, samorządowiec **Franciszek Klim** i społecznik **Stefan Romecki**. – *Czuję się onieśmielony sytuacją* – mówił prezes koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). – *Z drugiej strony spełniło się moje marzenie. Nie wiedziałem tylko, że wokół mnie powstanie tak duży szum* – przyznał skromnie.

## Order dla człowieka, który „dzieciom radość przynosi”



**Marek Michalak**, kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu tłumaczył: – *Order Uśmiechu to realizacja testamenta Janusza Korczaka, który apelował o podmiotowe traktowanie dzieci. Pięćdziesiąt lat temu działacze społeczni postanowili dać dzieciom głos i pozwolili im oceniać dorosłych. Trwa to nieprzerwanie do dzisiaj. Dzieci potrzebują naszego wsparcia i czasu, dialogu, uznania ich praw i bezpiecznego świata.*

### Spotkanie Kawalerów

Obecnie w Międzynarodowej Kapitułę, która ocenia wnioski z całego świata przygotowane przez dzieci, a w rezultacie przyznaje Ordery Uśmiechu, zasiadają przedstawiciele różnych profesji związanych i opieką i wychowaniem dzieci. W tym roku tym szlachetnym tytułem nagrodzono 10 osób, w tym pięcioro Polaków, osoby z Rosji, Ukrainy, Hiszpanii i Sudanu. Wśród nich są: lekarz, literaci, pedagodzy, działacze społeczni, dziennikarka.

Poza Markiem Michalakiem, na uroczystość przyjechali: **Wiesław Kołak**, prezes Zarządu Głównego TPD w Warszawie i **Kazimierz Pleśniak**, prezes TPD w Legnicy. Marek Michalak i Wiesław Kołak tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych wzięli udział w konferencji prasowej, która odbyła się w biurze koszalińskiego TPD. Były Rzecznik Praw Dzieci opowiedział o wieloletniej tradycji przyznawania Orderu Uśmiechu, a Wiesław Kołak o przebiegu obchodów 100-lecia TPD. Co ciekawe, cała trójka to... Kawalerowie tego samego odznaczenia.

### Dwa nowe „Anioły...”

Dla obu panów dużym zaskoczeniem było wręczenie podczas konferencji prasowej statuetek „Anioły są wśród nas”, wraz z Certyfikatem Anioła. Nowe wyróżnienie przyznawane jest przez oddział osobom lub przedstawicielom instytucji, które w sposób szczególny wyróżniają się w pracy na rzecz dzieci i młodzieży.

– *Panowie, jesteście uosobieniem tego, co symbolizują nasze „Anioły...”* – powiedział Henryk Zabrocki. – *Wypełniacie misję wspierania dzieci z poczuciem, że to coś naturalnego. Nagroda nasza została pomyślana, jako wyróżnienie, ale także rodzaj hołdu dla ludzi nieprzeciętnych. Tacy właśnie jesteście!*

– *Koszalin jest dla mnie trochę jak... Los Angeles* – żartował Marek Michalak. – *Byłem*

*u was dokładnie cztery lata temu. Wówczas także przywoziłem stąd anioła, którego wylicytowałem podczas aukcji charytatywnej.*

### Wymiar symboliczny

Komentując przyznanie orderu Henryk Zabrocki oznajmił: – *Godność ta zobowiązuje mnie do jeszcze większej dbałości o dobro dzieci. Nie otrzymałbym tego wyróżnienia bez wsparcia całego środowiska tepedowskiego. Mam szczęście pracować ze wspaniałymi ludźmi.*

Prezes dodał, że nominacja w tym momencie ma również wymiar symboliczny. Właśnie mija pięć lat odkąd Henryk Zabrocki, po ośmiolletniej przerwie, wrócił do organizacji, która w tym roku świętuje 100-lecie. Z TPD związany jest od 37 lat, czyli – co podkreślił – niemal całe swoje życie zawodowe.

Gala wręczenia orderu była też koncertem rozpisany na wiele postaci, głosów i emocji. Na sali zasiadło ponad 300 gości. Spotkanie, które poprowadził **Maciej Osada-Sobczyński**, według scenariusza **Beaty Gidaszewskiej**, otworzyła prezentacja teledysku, w którym Henryk Zabrocki śpiewa utwór z repertuaru Stanisławy Celińskiej „Życie cudem jest” (z płyty „Malinowa”).

### Na przekór wiatrom

Przed publicznością wystąpili: przedszkolaki z Drzonowa, grupa taneczna – z udziałem tancerza – złożona z wychowawczyń z różnych placówek tepedowskich, formacja młodzieżowa z koszalińskich Warsztatów Terapii Zajęciowej i Orkiestra Dziecięca z ogniska „Północ”. Po, specjalnie na tę okazję przygotowanym przez **Marcina Golika**, filmie o Henryku Zabrockim scenę przejęły dzieci w asyście Marka Michalaka.

W anturazie przywodzącym na myśl rzymskie pasowanie, kanclerz zapytał: – *Czy przybył tu Henryk Zabrocki?* Gdy nominowany przytaknął, mistrz ceremonii powiedział: – *W imieniu dzieci Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu postanowiła nadać ci najśloneczniejsze z odznaczeń* – przypiął order i kontynuował: – *Pasuję cię, Henryku Zabrocki* – tu uderzenie rózgi po lewym ramieniu – *na Kawalera Orderu Uśmiechu i żądam, abys na przekór wiatrom i burzom był zawsze pogodny i radość dzieciom przynosił.*

Kawaler, z lekko ściśniętym gardłem – otoczony wianuszkami dzieci – dwukrotnie zapewnił zgromadzonych: – *Przyrzekam.*

### Prezenty muzyczne

Dzieci, na oczach kanclerza i publiczności, wycisnęły sok z kilku świeżych cytryn. Henryk Zabrocki podniósł kielich do ust, przechylił go i odjął prezentując najbardziej promienny uśmiech, jaki ktokolwiek kiedykolwiek widział.

W kularach przyznał: – *Sok był rzeczywiście intensywnie kwaśny, ale nie mogłem zawieść dzieci, poza tym emocje towarzyszące ceremonii były tak duże, że uwalniający napięcie uśmiech pojawił się samoistnie.*

W drugiej części muzycznej na scenie pojawili się przyjaciele Henryka Zabrockiego, w tym: **Katarzyna Ulicka**, zespół 5S, **Wojtek Madera** i **Maciej Sztyma** oraz Ksylofon Trio.

W pierwszym przemówieniu w nowej roli Kawaler Orderu Uśmiechu podziękował każdemu, kogo przez wszystkie lata spotkał na drodze życiowej i zawodowej: – *Mieliście wpływ na to, kim jestem, co robię i dla kogo. Popelniamy błędy, ale zakrety wyprowadzają nas na prostą. Dobrze, gdy drogę życia pokonujemy z dobrymi pilotami. Miałem szczęście do takich ludzi, do was. Dziękuję wszystkim za wszystko.*

### Mąż, ale kawaler

– *Pierwszy sen w nowym domu bywa proroczy* – przypomniał. – *Pierwsze słowa w nowym stanie mogą wiele zwiastować. Zwłaszcza, że czuję osobliwą odmianę, jako, że po czterdziestu latach szczęśliwego małżeństwa z Wandą, wracam do stanu kawalerskiego* – żartował. – *Mąż, ale kawaler, sami państwo rozumiecie, akcje takiego mężczyzny rosną.*

– *Order od dzieci będę nosił z godnością* – zapowiedział Henryk Zabrocki. – *Uśmiecham się do ludzi, do dzieci w szczególności, lecz nie zamierzam uśmiechać się, kiedy będą łamane prawa dziecka. Gdy dostrzegę krzywdę dziecka. Tak rozumiem swoją powinność. Uśmiech jest dla dzieci, ponieważ dzieci zasługują na miłość i radość bezwarunkową.*

Nowy mianowany Kawaler wystąpienie zakończył cytatem: – *Pozostaje mi przychylić się do tego, co kiedyś powiedział ksiądz Jan Twardowski: „Pewnego wieczoru zacząłem wymieniać wszystkich dobrych ludzi, których spotkałem w moim życiu. Musiałem to jednak przerwać, bo chyba nigdy bym nie skończył”.*

Piotr Pawłowski

Fot. Aleksander Andrzejewski

Relacja zdjęciowa – str. 7

### Pozostałe osoby

#### wyróżnione w tym roku Orderem Uśmiechu:

- Abdel Aati Adil – Sudan (działacz na rzecz praw człowieka);
- Maria Carricondo – Hiszpania (pedagog, choreograf);
- Ewa Chotomska (dziennikarka, reżyserka);
- Anna Czerwińska-Rydel (autorka książek dla dzieci i młodzieży);
- Irina Demakova – Rosja (pedagog, krzewicielka myśli Janusza Korczaka);
- prof. Anna Dobrzańska (neonatolog, działaczka ZHP Nieprzetartego Szlaku);
- Grzegorz Kasdepke (pisarz, autor książek dla dzieci i młodzieży);
- Svetlana Petrovskaya – Ukraina (pedagog, działaczka międzynarodowego ruchu korczakowskiego);
- Tomasz Skóra (działacz z Podlasia).



Wrześniowy XVIII Okręgowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie był wydarzeniem, do którego oddział przygotowywał się kilka miesięcy. – *Wiedzieliśmy, że to zjazd ważny – mówił Henryk Zabrocki, który na stanowisku prezesa otrzymał absolutorium, pełne poparcie delegatów i mandat zaufania na kolejną kadencję. – Odbył się w roku jubileuszowym. Nakreślił strategię działania oddziału na najbliższe lata, jak się wydaje, kluczowe dla rozwoju organizacji. Mogliśmy więc porozmawiać zarówno o jej przeszłości, jak i przeszłości.*

## Henryk Zabrocki prezesem koszalińskiego oddziału TPD na kadencję 2019-2023



Zdjęcie pamiątkowe uczestników wrześniowego zjazdu koszalińskiego TPD

**J**uż w przedzjazdowych kuluarach dało się wyczuć szczególną atmosferę spotkania. Delegaci przyjechali do Koszalina z wielu miejscowości regionu koszalińskiego. Prowadzą placówki tepedowskie – koła, ogniska, przedszkola etc. – pomagają dzieciom i młodzieży, angażują się w rozmaite działania i dobrze reprezentują organizację ze 100-letnim dorobkiem. Chcieli pochwalić się swoimi osiągnięciami, ale też zadeklarować poparcie dla programu przyjętego przez prezesa i zarządu oddziału.

### Dziecko najważniejsze

Programu, który można streścić w zdaniu: „Wspólnie robimy wszystko, aby jak największa liczba dzieci miała szczęśliwe dzieciństwo w domu rodzinnym, szansę na rozwój i opiekę na najwyższym poziomie”. Czy to udaje się zawsze?

– *Poza rodzicami, rodzeństwem, opiekunami i nauczycielami, dzieci tepedowskie mogą liczyć także na bezinteresowne i specjalistyczne wsparcie działaczy TPD – tłumaczył Henryk Zabrocki. – Spełniamy rolę asekuranta, który obecny jest wszędzie tam, gdzie pojawiają się problemy. Nie zawsze jest to możliwe w pełni, lecz zawsze dobro dziecka stawiamy na pierwszym miejscu.*

Delegaci podziękowali wszystkim osobom w jakikolwiek sposób związanym ze środowiskiem tepedowskim za „pracę społeczną i zaangażowanie”, a przedstawicielom urzędów, samorządów, instytucji i firm „za wsparcie działalności TPD”, a co za tym idzie – „udział w wychowaniu oraz opiece nad dzieckiem i rodziną”.

Na wniosek działaczy kołobrzeskich, zapadła decyzja o wszczęciu procedury nadania ognisku wychowawczemu w Kołobrzegu imienia Jana Olbrysa. Jan Olbrys był długoletnim działaczem zarządu miejskiego w Kołobrzegu i jego skarbnikiem. Współpracował z ogniwami terenowymi TPD. „Był człowiekiem ciepłym, zwłaszcza dla dzieci wyrozumiałym, wspania-

łym nauczycielem” – tak wspominali Jana Olbrysa jego współpracownicy.

### Siła w drużynie

Zjazd był również okazją do prezentacji filmu o TPD poświęconego 100-leciu organizacji, który w połowie tego roku przygotował – współpracujący z oddziałem – filmowiec i fotograf **Marcin Golik**. Film nawiązuje do bieżącej działalności, lecz także pokazuje sylwetki działaczy, dzieci w różnych przejawach aktywności i krótkie relacje z najważniejszych tepedowskich wydarzeń ostatnich lat. W części artystycznej spotkania wystąpiły dzieci z koszalińskiego ogniska „Zacisze”, które pod okiem wychowawczynie **Beaty Gidaszewskiej** i opieką muzyczną kompozytora i aranżera **Macieja Osady-Sobczyńskiego** robią oszałamiające postępy. Koncert młodych wokalistek spotkał się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem.

Zjazd – zorganizowany w sali konferencyjnej koszalińskiego ratusza – przebiegł w rodzinnej atmosferze, zakończył się zdjęciem pamiątkowym uczestników. Przed wyborami członków prezydium zjazdu, komisji skrutacyjnej i wnioskowej, jego sekretarzami zostały: **Anna Poznańska** i **Dominika Badyna** z koszalińskiego TPD. Obrady z werwą i poczuciem humoru poprowadził **Adam Śwat**, prezes Zarządu Powiatowego TPD w Kołobrzegu, który na wstępie zaznaczył: – *Siła tkwi w drużynie, przez co stanowimy silną drużynę.*

### Oto czwarte k

Poza delegatami w zjeździe wzięli udział: dorośli wychowankowie TPD, współ- i pracownicy, wolontariusze, rodzice, sponsorzy, przedstawiciele samorządów, urzędów, instytucji, organizacji pozarządowych oraz **Przemysław Krzyżanowski**, zastępca prezydenta Koszalina, a na początku swojej drogi zawodowej pracownik TPD i parlamentarzysta: poseł **Stefan Romecki** i senator **Piotr Zientarski**.

Podczas powitania wszystkich Henryk Zabrocki przypomniał: – *TPD jest najstarszą organizacją działającą na rzecz dzieci. Największą, ponieważ strukturą obejmuje całą Polskę. Najliczniejszą, bo skupia sto pięćdziesiąt tysięcy osób w trzech tysiącach kół, codziennie opiekujemy się piętnastoma tysiącami dzieci, w regionie koszalińskim – siedmiuset. O najbardziej zróżnicowanych formach opieki i wychowania. Mamy najwięcej instytucji – czterysta osiemdziesiąt placówek. TPD jest też największym wśród organizacji pracodawcą, zatrudniamy kilka tysięcy osób. Oferta TPD jest dużo tańsza niż w innych organizacjach. Wyróżnia nas również to, jacy jesteśmy: kompetentni, kreatywni i kompleksowi. Z trzech k powstaje czwarte – kontynuacja.*

Przed wręczeniem odznaczeń delegaci zapoznali się z multimedialnym sprawozdaniem z działalności oddziału w latach 2015-2019.

### Kondycja dziecka

Po jego zakończeniu prezes Henryk Zabrocki mówił o kondycji współczesnego dziecka, kończąc wypowiedź stwierdzeniem: – *Dziecko nie potrzebuje świata all inclusive. Potrzebuje miłości, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa i przynależności oraz czasu swobodnie spędzanego z najbliższymi. Aby zmieniać na lepsze świat dzieci, trzeba więc uczyć dorosłych, jak być rodzicami – to wydaje się najważniejszym zadaniem i wyzwaniem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na najbliższe lata.*

Po sprawozdaniu merytorycznym nadszedł czas na sprawozdanie finansowe, które przedstawił **Antoni Szarmach**, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Wobec braku zastrzeżeń do raportów i bilansów, szef komisji zaproponował udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wniosek został jednogłośnie przegłosowany pozytywnie.

Kolejnym punktem obrad była dyskusja delegatów na temat obydwu sprawozdań i strategii działania TPD w latach 2019-2023, która



znalazła się z materiałach zjazdowych. Głos zabrali: **Katarzyna Radko**, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bieliach, **Anna Poznańska**, wicedyrektor do spraw metodycznych, **Agnieszka Jager** ze szczecińskiego TPD oraz **Piotr Pawłowski**, redaktor naczelny miesięcznika „Świat Dziecka” i **Zygmunt Pyszkowski**, prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego (ZOR) w Szczecinie, a równocześnie wiceprezes Zarządu Głównego TPD w Warszawie.

#### Wyjątkowe przedszkola

– *Placówka, którą kieruję istnieje trzy i pół roku, ale przeszła już wiele zmian, co wskazuje, jak trudno prowadzić tego rodzaju miejsce dla dzieci – mówiła Katarzyna Radko. – Jestem jej czwartym dyrektorem. Przez placówkę przewinęło się trzydziestu wychowawców, psychologów, pedagogów. Zaopiekowaliśmy się niewiele ponad trzydziestoma dziećmi. Plus dziesięcioro dzieci z sytuacji interwencyjnych. Obecnie pod opieką mamy czternaścioro podopiecznych, dla których placówka jest domem i jak dom funkcjonuje, a my spełniamy niemal wszystkie role przypisane dorosłym wobec dzieci i młodzieży.*

Anna Poznańska przypominała: – *Wspólnie z Bartoszem Zabrockim, dyrektorem placówek, prowadzimy nadzór nad szesnastoma przedszkolami, w których przebywa trzysta dzieci. Wiemy, że okres przedszkolny w życiu dziecka jest niezwykle ważny. W naszych przedszkolach dzieci rozwijają kompetencje społeczne. Przebywają w grupach zróżnicowanych wiekowo, przez co młodszy uczy się od starszych, starci nabierają poczucia odpowiedzialności wobec młodszych. Nasze przedszkola są wyjątkowe, twierdzą, że to perełki w systemie edukacji.*

Agnieszka Jager specjalizuje się w profilaktyce FAS (płodowy zespół alkoholowy). Dziecko przychodzi na świat z takim zaburzeniem, gdy jego mama w ciąży spożywa alkohol. – *W tym przypadku najważniejsza jest profilaktyka, aby dzieci z FAS rodziło się jak najmniej – powie- działa Agnieszka Jager. – Rodzice, z którymi spotykałam się w Koszalinie potrzebują zarówno edukacji, jak i wsparcia terapeutycznego. Nie tylko w kontekście FAS widzę ogromną potrzebę edukowania rodziców, którzy często nie wiedzą, jak postępować z dzieckiem.*

#### Największe podziękowania

Piotr Pawłowski przypomniał, że TPD jest największą w kraju organizacją pozarządową działającą na rzecz dzieci i rodziców. – *Warto to uświadamiać sobie i innym, powtarzać i czerpać satysfakcję z tego, że trzy pokolenia wybitnych działaczy pracowały na dorobek, który dzisiaj jest tępedowskim dziełem wspólnym – przekonywał. – Wszystko, co robimy i osiągamy w regionie koszalińskim nie byłoby możliwe bez jednej osoby – Henryka Zabrockiego. Henrykowi należą się podziękowania największe, że wrócił do TPD, zgrupował nas wszystkich wokół siebie i konsekwentnie wyznacza nam nowe cele do osiągnięcia.*

– *Mam to do siebie, że staram się mówić dłużej od wszystkich – żartował Zygmunt Pyszkowski, co uczestnicy zjazdu przyjęli śmiechem i oklaskami. – Ale dzisiaj będę mówił krótko. Jestem dumny, że mogę pracować i działać z tak wspaniałymi ludźmi, jak wy. W regionie zachodniopomorskim robimy jedną trzecią tego, co*

*w skali kraju i szesnastu województw realizuje całe TPD. Rozmach naszego działania, zwłaszcza w ostatnich pięciu latach, przyczynia się to tego, że zbliżamy się do jednej drugiej, a więc połowy tego, co w ogóle robi organizacja.*

Po dyskusji odbyła się najważniejsza część zjazdu. Do zarządu oddziału wybranych zostało 15 osób. 15 innych reprezentowało region koszaliński podczas Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego ZOR w Szczecinie (piszemy o nim na stronie 6 tego wydania „Świata Dziecka”).

#### Cele i wyzwania

Na czele Komisji Rewizyjnej ponownie stanął Antoni Szarmach. Członkowie zarządu nie mieli wątpliwości, kto powinien poprowadzić koszaliński oddział w nowe 100-lecie. Prezesem na nową kadencję został Henryk Zabrocki, a wiceprezesem – Katarzyna Radko.

Henryk Zabrocki podziękował delegatom za zaufanie i zapowiedział częstsze spotkania prezydium oddziału. Przewodniczącym społecznej Rady Programowej został Piotr Pawłowski. W strukturach oddziału swoją misję będą kontynuować społeczni rzecznicy praw dziecka TPD, którzy działają w Koszalinie (Ewa Antoszak), Kołobrzegu (Adam Swat) i Wałcu (Alina Bortnowska).

Pierwsze wystąpienie powyborcze Henryk Zabrocki rozpoczął od przedstawienia składu prezydium. Funkcję sekretarza zarządu będzie sprawować – tak jak dotychczas – Wanda Kielar, a obowiązki skarbnika pozostaną przy Robertcie Lepie. Członkowie prezydium to: Bartosz Zabrocki i **Winićjusz Staszewski** oraz nowa w tym gronie postać – **Magdalena Nicpoń**, która na co dzień jest specjalistą do spraw organizacji i funkcjonowania placówek TPD. **Adam Swat** tak podsumował tę część obrad: – *Młodość, radość i emocje – wchodzimy na nową ścieżkę rozwoju.*

– *Mam świadomość odpowiedzialności – powiedział Henryk Zabrocki. – Ale stawiam na zespół, z którym pracuję. Wiem, że razem zrobimy wszystko, co musimy zrobić, czyli sprostać wyzwaniom. Atmosfera w miejscu pracy jest ważna, a atmosfera w TPD sprzyja realizacji celów.*

#### Medale pamiątkowe

W programie zjazdu znalazło się także wręczenie odznaczeń. Osoby wyróżnione dekorowali: Henryk Zabrocki i Wanda Kielar oraz Zygmunt Pyszkowski. Przemysław Krzyżanowski odebrał medal na 100-lecie TPD, a Piotr Zientarski – odznakę „Przyjaciel Dziecka”. Obaj panowie, wspólnie ze Stefanem Romeckim, otrzymali ponadto – specjalnie wydany przez ZOR – kolekcjonerski bloczek znaczków i okazjonalną kartę pocztową, dedykowane rocznicy organizacji.

Zastępca prezydenta nie krył uznania dla działalności TPD: – *W piękny sposób wypełnicie misję, którą ma samorząd – opieki i wychowania dzieci i młodzieży. Życzę, żebyście zawsze byli tacy, jak dzisiaj – wspaniali, wrażliwi, kreatywni. Dajecie swoje serce dzieciom.*

16 osób – Wanda Kielar, Ewa Bączkowska, Marzena Wisłocka, Anna Poznańska, Jadwiga Solniczek, Irena Oleksy, Danuta Pieczyńska-Drozdowska, Przemysław Krzyżanowski, Antoni Szarmach, Andrzej Tyl, Piotr Pawłowski, Robert Lepa, Bartosz Zabrocki, Adam Swat, Jerzy Banasiak i Jerzy Anielski – również otrzymało medale pamiątkowe. Zgodnie z regulaminem,

medale przyznawana są „osobom fizycznym i prawnym, urzędów, instytucjom, przedsiębiorstwom i innym podmiotom za działalność społeczną na rzecz TPD”.

#### Kierunki działania

13 osób – Wioletta Linda, Monika Korpowska, Dorota Pawłowska, Justyna Kosek, Ewa Antoszak, Ewa Krawiec, Grażyna Kietrys, Agnieszka Jager, Genowefa Pelikan, Wojciech Madera, Aleksander Markiewicz, Andrzej Drag i Maciej Osada-Sobczyński – otrzymało specjalną odznakę jubileuszową TPD „Przyjaciel Dziecka”. Odznaka przyznawana jest „za okazywanie dzieciom serce i poniesiony trud w stworzeniu warunków dla ich pomyślnego rozwoju i godnego życia”.

Sześć osób – Agnieszka Szeląg, Danuta Turowska, Maria Józefowska-Jurga, Irena Szkolnik, Katarzyna Łabędzka i Antoni Szarmach – otrzymało odznakę „Serce na dłoni”, ustanowioną w 2003 roku z okazji europejskiego roku osób niepełnosprawnych. Odznaka przyznawana jest „za działalność na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych”.

Podziękowania za „wieloletnią współpracę i zaangażowanie w codzienną działalność na rzecz placówek wsparcia dziennego” odebrał przewodniczący rad koszalińskich osiedli: „Śródmieście”, „Tysiąclecie” i „Zacisza”.

Uczestnicy zjazdu zapoznali się z kierunkami działania TPD na najbliższe cztery lata. W większości są one kontynuacją programu przyjętego na kadencję 2019-2023, wzbogaconego wnioskami zebranyimi podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

#### Służba dzieciom

Organizacja chce nadal realizować „misję służby dzieciom”, a w szczególności objąć troską „dzieci gorszych szans”, żyjące w trudnych warunkach, zaniedbane, zagrożonym sieroctwem społecznym, krzywdzone, narażone na uzależnienia i inne niebezpieczeństwa. „Chcemy, aby nasza działalność stwarzała dzieciom możliwość korzystania z prawa do radosnego, zdrowego i bezpiecznego dzieciństwa, dorastania w rodzinach biologicznych, w atmosferze zrozumienia i życzliwości” – czytamy w dokumencie.

Towarzystwo będzie orędownikiem wszechstronnego rozwoju dzieci, wychowania ich na ludzi samodzielnych, przedsiębiorczych, gospodarczych, przygotowanych do pokonywania trudności, tolerancyjnych, życzliwych i wrażliwych na krzywdę innych, umiejących korzystać z zasobów kultury, szanujących wartości i owoce pracy, dumnych z ojczyzny i przynależności do społeczności międzynarodowej.

Oto najważniejsze kierunki działania: rzecznictwo i ochrona praw dziecka, środowiskowa działalność opiekuńczo-wychowawcza i profilaktyczno-resocjalizacyjna, przeciwdziałanie sieroctwu społecznemu, udzielanie rodzicom pomocy w sprawowaniu opieki, wychowywaniu i kształceniu dzieci, szkolenie kadry pedagogicznej, administracyjnej i wolontariuszy, a także upowszechnianie dorobku i dobrych praktyk TPD.

Magdalena Grzybowska  
Fot. Magdalena Nicpoń

Relacja fotograficzna ze zjazdu – str. 6



Zjazd odbył się w sali konferencyjnej koszalińskiego ratusza



Przed delegatami wystąpiły dzieci z koszalińskiego ogniska „Zacisze”



# Zjazd wyborczy jak spotkanie rodzinne



Antoni Szarmach prezentuje sprawozdanie finansowe z działalności oddziału



Wręczenie medali pamiątkowych, od lewej: Przemysław Krzyżanowski, Piotr Zientarski, Zygmunt Pyszkowski i Henryk Zabrocki



Brak podpisu



Najmłodszy artyści na co dzień doskonaliły swoje umiejętności muzyczne w koszalińskim ognisku „Zacisze”



Upominki na 100-lecie TPD od Zygmunta Pyszkowskiego dla posła Stefana Romeckiego



Katarzyna Radko i Zygmunt Pyszkowski



Od lewej: Adam Śwat, Maciej Osada-Sobczyński i Henryk Zabrocki





Dekoracja Kawalera Orderem Uśmiechu

# Wielki dzień dla koszalińskiego TPD



Marek Michalak, kanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu, były Rzecznik Praw Dziecka.



Promienny uśmiech Kawalera po wypiciu soku z cytryn



Bohater wieczoru i prowadzący, czyli Henryk Zabrocki i Maciej Osada-Sobczyński.



Henryk Zabrocki na ilustracji, którą otrzymał od przyjaciół.



Na planszy, która wisi na ścianie ogniska „Grono” brakował tylko... podpisu Marka Michalaka



Marek Michalak odwiedził także placówki TPD, w tym przedszkole przy ulicy Dąbka, gdzie spotkał się – i bawił – z podopiecznymi



Zdjęcia pamiątkowe po konferencji prasowej z udziałem czterech Kawalerów Orderu Uśmiechu. Od lewej: Henryk Zabrocki, Marek Michalak, Stefan Romecki i Wiesław Kołak.



28 września br. w Szczecinie odbył się XVIII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego (ZOR) Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Wzięli w nim udział delegaci z Oddziału Okręgowego w Koszalinie: działacze koszalińscy, półczyńscy, kołobrzescy.

## W Szczecinie o przyszłości zachodniopomorskiego TPD



**Z**jazd, podsumowujący upływającą kadencję (2015-2019) i umożliwiający wybory nowych władz na kolejną (2019-2023), odbył się w sali Zachodniopomorskiego Centrum Doskonaleni Nauczycieli (ZCDN) w Szczecinie.

### Gratulacje dla Kawalera

Zjazd został podzielony na trzy części. W pierwszej, oficjalnej, jego uczestnicy zapoznali się ze 100-letnim rysem historycznym organizacji (szczeciński oddział TPD powstał 23 września 1945 roku) oraz działaniami i dokonaniami ZOR w latach 2015-2019. Przed wystąpieniami gości odbyło się uroczyste wręczenie przez **Zygmunta Pyszkowskiego**, prezesa ZOR i jego najbliższych współpracowników odznaczeń i wyróżnień.

W części artystycznej zaprezentowali się najmłodsi, młodsi i nieco starsi – utalentowani artystycznie – podopieczni placówek z regionu szczecińskiego. Po przerwie kawowej delegaci przystąpili do części roboczej, czyli wyboru nowych władz zarządu ZOR na kadencję 2019-2023, wyboru delegatów na Zjazd Krajowy i dwóch członków do Zarządu Głównego w Warszawie.

Rozpoczęcie zjazdu poprzedziły gratulacje dla **Henryka Zabrockiego**, który dzień wcześniej, podczas gali w Koszalinie, otrzymał z rąk **Marka Michalaka**, kanclerza Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu – to wyjątkowe odznaczenie, jedyne przyznawane na wniosek dzieci. Prezes Zabrocki należy do wąskiego grona działaczy organizacji, którzy mogą pochwycić się tym wyróżnieniem.

W zjeździe uczestniczył, podobnie, jak w gali dekoracyjnej, **Wiesław Kofak**, prezes Zarządu Głównego TPD (również Kawaler Orderu Uśmiechu).

### Delegaci wybrali delegatów

Delegaci wybrali zarząd oddziału, który na najbliższą kadencję będzie pracował w składzie: **Zygmunt Pyszkowski** – prezes; **Bartosz Zabrocki** – wiceprezes; **Dorota Malińska** – skarbnik; **Anna Wasner** – sekretarz; członkowie – **Henryk Zabrocki**, **Krzysztof Buch**, **Antoni Szarmach**, **Piotr Rampała**, **Bogdan Piotrowski**, **Marlena Więckowska**, **Joanna**

**Katarzyna Radko**, **Lidia Dzwinka** i **Tamara Olszewska-Watracz**.

Skład prezydium zarządu: **Zygmunt Pyszkowski**, **Bartosz Zabrocki**, **Dorota Malińska**, **Anna Wasner**, **Bogdan Piotrowski**, **Joanna Katarzyna Radko**, **Henryk Zabrocki**. Komisja Rewizyjna: **Agnieszka Jagieluk** – przewodnicząca, **Olimpia Piątkowska** – wiceprzewodnicząca i **Krystyna Ferenc** – członek komisji. Działaczami desygnowanymi do ZG zostali: **Zygmunt Pyszkowski** i **Bartosz Zabrocki**.

Delegatami na Zjazd Krajowy organizacji, który odbędzie się w listopadzie br. są: **Zygmunt Pyszkowski**, **Bartosz Zabrocki**, **Dorota Malińska**, **Agnieszka Jagieluk**, **Henryk Zabrocki** i **Piotr Pawłowski**.

Wcześniej **Piotr Pawłowski**, szef społecznej Rady Programowej koszalińskiego oddziału, został włączony do identycznego gremium centralnego, które w partnerstwie z prezydium i Zarządem Głównym opracuje i zaproponuje cele, zadania i główne kierunki pracy ogniw i placówek TPD na lata 2019-2022/23.

### Zmiana pokoleniowa

Najbardziej widoczna jest zmiana na stanowisku wiceprezesa. **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek oddziału koszalińskiego, który w TPD pracuje od 2004 roku, zastąpił **Henryka Zabrockiego**, sprawującego funkcję wiceprezesa ZOR od reformy administracyjnej w 1999 roku, czyli od 20 lat.

– *Stawiamy na młode kadry* – mówił prezes **Pyszkowski**. – *Wszyscy potrzebujemy nieco innego spojrzenia na działalność organizacji w regionie. Młode pokolenie to przyszłość TPD. Poza umiejętnościami i kompetencjami, Bartosz ma doświadczenie w korzystaniu z zewnętrznych źródeł finansowania naszych projektów.*

– *Zmiana ta nie powinna zaskakiwać* – przekonywał **Henryk Zabrocki**. – *Została przedyskutowana i przeanalizowana. Pozostanę członkiem zarządu i prezydium, ale teraz – po całorocznych obchodach stulecia – chcę skupić na rozwoju oddziału. Jestem przekonany, że Bartek da sobie radę i wnieśli nowe pomysły do obecnego kształtu oddziału zachodniopomorskiego.*

Wiceprezes skromnie komentował wybór:

– *Cieszę się, że zostałem obdarzony tak dużym zaufaniem. Postaram się pogodzić swoje obowiązki w Koszalinie z pracą na rzecz organizacji w regionie.*

Przypomnijmy, że podczas koszalińskiego zjazdu we wrześniu br. wiceprezesem oddziału została **Joanna Katarzyna Radko**, reprezentantka tego samego pokolenia, co **Bartosz Zabrocki**.

### Nagrody i odznaczenia

Zjazd był również okazją do przyznania odznaczeń i wyróżnień. Godność TPD „Przyjaciela Dziecka” otrzymali: **Teresa Czaplinska**, prezes Oddziału Powiatowego w Półczynie Zdroju i **Zygmunt Pyszkowski**.

Medal 100-lecia TPD trafił do: **Krystyny Lembowicz**, działaczki TPD w Półczynie Zdroju; **Magdaleny Kochan**, posłanki; **Anny Rąbel**, dyrektora zachodniopomorskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – PFRON (odznaczenie odebrała **Marzenna Marciniuk**); **Urszuli Pańki**, dyrektor ZCDN, **Anny Nadołnej**, długoletniej działaczki ZOR; **Małgorzaty Moś**, członka zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego Uniwersytetu Szczecińskiego; **Jacka Janiaka**, dyrektora Domu Kultury Słowianin.

Odznakę „Przyjaciela Dziecka” otrzymali działacze TPD: **Renata Bujak** i **Jan Marcinkowski** oraz **Marzenna Marciniuk** z PFRON i **Bogdan Kuźmiński** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, współpracujący ze społecznym rzecznikiem praw dziecka TPD w ramach Ośrodka Mediacyjno-Interwencyjnego ZOR.

Statuetki z okazji 100-lecia otrzymały instytucje: zachodniopomorski oddział PFRON i ZCDN.

*Magdalena Grzybowska  
Fot. TPD w Szczecinie*





Od siedmiu lat koszaliński Oddział Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzi w Kołobrzegu Punkt Wspierania Dziecka i Rodziny. Placówka ma charakter diagnostyczny, konsultacyjny i terapeutyczny. Poprzez rozmaite działania potwierdza to, co widnieje w jej domenie: „Rodzina zastępcza to szansa na zdrowe dzieciństwo i równy rozwój dla wszystkich dzieci”.



## Rodzina zastępcza to nie adopcja

# PCPR

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie  
w Kołobrzegu

**K**ierownikiem Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny jest wieloletni działacz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) **Adam Swat**, który mówi: – Dla dziecka najważniejsza pozostaje rodzina biologiczna, nawet, gdy jest ona dysfunkcyjna, o czym dziecko nie wie. Początkowo nabiera przekonania, że tak ma być, a później – dokonując różnych porównań – dochodzi do wniosku, że lepsza rodzina taka, niż inna, w domyśle – obca.

### W drodze na prostą

Drugim wierzchołkiem trójkąta jest wspominiana rodzina niespełniająca oczekiwań i potrzeb dziecka. Rodzice często mają własne problemy, z którymi nie potrafią uporać się i dać dziecku tego, co najważniejsze – miłości, akceptacji i bezpieczeństwa. Sami potrzebują wsparcia, a nie chcą stracić dzieci. Do „pauzy w opiece” potrzebują zmienników.

Bryłę domyka potrzeba występująca u nie-licznych – wspierania dzieci w trudnych sytuacjach życiowych. Rodzice zastępczy pojawiają się wtedy, gdy dziecko nie może już funkcjonować w rodzinie naturalnej, a rodzice nie rują poprawy relacji z dzieckiem. Umiejętne połączenie tych trzech krawędzi dla dobra dziecka to zadanie specjalistów z Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny.

Adam Swat dodaje: – *Zadanie trudne, bo w większości przypadków droga do kompromisu jest skomplikowana. Rodzice zastępczy powinni spełniać określone warunki, rodzice biologiczni – podjąć starania, by wyjść na prostą i wrócić do sprawowania opieki nad dzieckiem. Dziecko nie może zostać samo z problemami dorosłych.*

### Opieka kompleksowa

Punkt powstał z myślą zarówno o dzieciach potrzebujących pomocy, jak i o rodzinach zastępczych i biologicznych. Zadaniem specjalistów jest pomoc dzieciom pozbawionym opieki w znalezieniu dla nich tymczasowej rodziny zastępczej, praca z rodzicami biologicznymi dla odzyskania władzy rodzicielskiej nad dziećmi umieszczonymi w opiece zastępczej i pomoc w rozwiązywaniu pojawiających się problemów w rodzinach zastępczych oraz biologicznych.

Punkt między innymi pozyskuje i kwalifikuje kandydatów na rodziców zastępczych, udziela pomocy psychologiczno-pedagogicznej, prowadzi szkolenia, a także wzmacnia kompetencje wychowawcze opiekunów i rodziców.

**Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD tłumaczy: – *Od wielu lat zadanie prowadzenia punktu zleca nam kołobrzegskie Powiato-*

*we Centrum Pomocy Rodzinie. Ta współpraca układa się bardzo dobrze. Zajmujemy się rodziną kompleksowo. Kwalifikujemy, szkolimy, diagnozujemy, opiniujemy i pomagamy rodzicom zastępczym, a z drugiej strony – pracujemy z rodzinami biologicznymi.*

### Przywrócenie sprawności

Kilkanaście osób rocznie kończy szkolenia dla kandydatów na niezawodowe rodziny zastępcze. Żeby dziecko powróciło do domu, rodzinie biologicznej trzeba przywrócić utraconą sprawność. Droga do tego jest trudna, wymaga pracy na wielu poziomach. Specjaliści z placówki świadczą rodzinom pomoc bieżącą i wychodzą z pomocą w sytuacjach wymagających interwencji.

Rodzicielstwo zastępcze jest okresową, a więc przejściową formą pomocy dziecku, a często również jego rodzinie biologicznej, która znalazła się w sytuacji kryzysowej – rodzice zostali trwale lub czasowo pozbawieni praw rodzicielskich. Rodzice zastępczy muszą liczyć się z tym, że dziecko nie jest im przyznane na czas nieokreślony, lecz powinno – możliwie jak najszybciej – powrócić do prawdziwej rodziny, o ile uda się jej pokonać zakręt życiowy.

Dzieci pozostają w rodzinie zastępczej do czasu poprawy sytuacji w rodzinie biologicznej, wtedy dziecko wraca do domu rodzinnego lub uregulowania sytuacji prawnej, czyli pozbawienia władzy rodziców biologicznych, a wówczas dziecko ma szansę na adopcję.

Rodzina zastępcza ma obowiązek współpracy z rodzicami biologicznymi dziecka i z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Dziecko pozostaje w rodzinie zastępczej do osiągnięcia pełnoletności lub do momentu ukończenia nauki w szkole.

### Warunki dla kandydatów

Co istotne, pełnienie funkcji rodziny zastępczej może zostać powierzona małżonkom bądź osobom samotnym. Kandydat musi jednak dawać rękąmi należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej. Wymagane jest stałe miejsce zamieszkania na terytorium RP, a kandydat musi w pełni korzystać z praw cywilnych i obywatelskich. Ponadto kandydatem nie może być osoba, która nie ma lub w przeszłości straciła prawo do władzy rodzicielskiej. Kandydat musi mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe i stałe źródło utrzymania.

– *Bycie rodziną zastępczą może być dobrym pomysłem na życie lub stać się nowym zawodem z odpowiednimi kwalifikacjami* – mówi Adam Swat. – *Warto przy tym pamiętać,*

*że jedna z osób tworzących zawodową rodzinę zastępczą otrzymuje wynagrodzenie, a na każde dziecko umieszczone w pieczy zastępczej – pomoc finansową.*

Wejście w krąg rodzin zastępczych wiąże się z uzyskaniem pozytywnej opinii z właściwego ośrodka pomocy społecznej. U kandydatów przeprowadzany jest wywiad środowiskowy, sprawdzane są warunki mieszkaniowe.

### Poczucie misji i służby

Badania pedagogiczne i psychologiczne, rozmowy ze specjalistami i szkolenia – to kolejne etapy wtajemniczenia. Po zebraniu wymaganych dokumentów i pozytywnej kwalifikacji kandydatom proponowane jest dziecko. Zapoznają się oni z sytuacją życiową i zdrowotną dziecka i podejmują decyzję o jego przyjęciu.

Po przyjęciu dziecka opiekunowie mogą w różnej formie korzystać z pomocy specjalistów z Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny lub z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Przy tym rodzina zastępcza powinna zdawać sobie sprawę z tego, że dziecko najczęściej trafia pod opiekę z bagażem doświadczeń, zdarza się, że bardzo przykrych.

– *Wszystkie trudy rodziców zastępczych wynagradza uśmiech dziecka oraz świadomość, że pod ich dachem jest szczęśliwe i radosne* – podkreśla Henryk Zabrocki. – *Choć mówimy o pracy, sposobie na życie i preferowaniu zawodowym, najważniejsze, co opiekunowie powinni w sobie odkryć to chęć niesienia pomocy dzieciom. Bez poczucia misji, czy służby trudno mówić o prawidłowym wypełnianiu obowiązków rodziny zastępczej.*

Magdalena Grzybowska

Jeżeli odczuwasz potrzebę niesienia pomocy innym, chcesz zapewnić bezpieczeństwo słabszym i wymagającym wsparcia, otoczyć miłością potrzebujących, jesteś wrażliwa/ły na krzywdę dzieci, a przede wszystkim świadomie chcesz zostać rodzicem zastępczym, zgłoś się do:  
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kołobrzegu, ulica Grottera 11, tel. 94 35 480 66, mail: pcpr@kolobrzeg.powiat.pl lub do Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu, ulica Sienkiewicza 10, pokój 211, tel. 502 916 803, mail: rodzina\_kolobrzeg@onet.pl.



## „Iskierka”: grill integruje i pysznie smakuje!

Uczestniczyć w grillu przygotowanym przez dorosłych to nic nowego, ale własnoręcznie przygotować potrawy na grilla, a następnie z rówieśnikami, wychowawczyniami i rodzicami podawać do stołu smakołyki z rusztu i biesiadować – to dopiero zabawa! Tak było w ognisku TPD „Iskierka” w Boninie.

– *Postanowiliśmy, że tym razem odwrócimy role – przyznaje Sylwia Noga, wychowawczyni z „Iskierki”. – Zorganizowaliśmy wspólne biesiadowanie. Wszyscy uczestnicy spotkania przy grillu zjedli kielbaski i sałatki z kurczakiem, łososiem i mozzarellą oraz pyszne szaszłyki, a na deser muffiny bananowe.*

Ale to nie wszystko. W programie spotkania znalazło się również spotkanie z policjantem i rozmowa o bezpiecznych zachowaniach na co dzień, bezpieczeństwie w ruchu drogowym, w szkole i podczas zabaw.



## Sukcesy dzieci z „Północy” w Jastrzębiej Górze

Podczas sierpniowej kolonii w ośrodku wypoczynkowym Zarządu Głównego TPD w nadmorskiej Jastrzębiej Górze odbyły się między innymi występy i prezentacje artystyczne dzieci z Koszalina, Dobrzan i Barnisławia.

Po treningach, próbach i przygotowaniach podopieczni placówek wsparcia dziennego zaprezentowali swoje umiejętności i talenty przed gośćmi. Na widowni zasiadł między innymi **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD.

– *Było to dla mnie duże przeżycie – nie krył. – Dzieci dały z siebie wszystko, zaprezentowały się od jak najlepszej strony. Byłem dumny, że podopieczni naszego ogniska robią tak duże postępy muzyczne i taneczne oraz tak udanie reprezentują nasz oddział.*

Grupy z Dobrzan i Barnisławia przedstawiły choreografie taneczne, natomiast podopieczni koszalińskiego ogniska „Północ” – układy z wykorzystaniem bum bum rurek.

– *Wykonaliśmy autorską piosenkę o Towarzystwie Przyjaciół Dzieci pod tytułem „Bum bum rurki” oraz piosenki z wykorzystaniem ukulele, fletów, grzechotek i innych instrumentów pod tytułem „The Lion Sleeps Tonight” i „Nie bój się chcieć” – relacjonuje Monika Korpowska z ogniska „Północ”. – Na koniec wszyscy wspólnie zaśpiewali piosenkę „Marzenia się spełniają”.*

Wychowawczynie oraz kierownik kolonii **Roksana Janowicz** były tak bardzo dumne z występów dzieci, że polaty się łzy wzruszenia.

Koloniści mieli okazję odwiedzić Hel, Gdańsk i Gdynię. Płynęli statkiem, byli w multikinie, parku linowym, stadionie Energa Arena i Centrum Nauki Hewanalium, zwiedzili okręt „Błyskawica”, fokarium, Stare Miasto w Gdańsku i ogród zoologiczny w Gdańsku Oliwie.



Opracowanie tekstów na podstawie informacji nadesłanych z placówek: Magdalena Grzybowska, Sylwia Noga.  
Zdjęcia: archiwum TPD Koszalin

## „Promyk”: wizyta w Galerię Fantazji 3D

Dzieci z ogniska TPD „Promyk” w Budzistowiu odwiedziły Galerię Fantazji 3D w Kołobrzegu. Pod skrótem 3D (film trójwymiarowy) kryje się szereg technik, w których dzięki różnorodnej technologii uzyskuje się iluzję głębi ruchomych obrazów. Główną techniką pozwalającą na uzyskanie wrażenia głębi jest przedstawienie obserwatorowi dwóch różnych obrazów prawemu i lewemu oku.

W kołobrzesckiej pracowni dzieci wykonały fotografie na tle wielkoformatowych obrazów. Miały okazję wypróbować jak działa wyobraźnia odbiorcy. Wizyta była także pretekstem do zaszczepienia w dzieciach zamiłowania do fotografii. Podopieczni „Promyka” postanowili, korzystając ze wsparcia wychowawcy, stworzyć własne prace fotograficzne z użyciem iluzji optycznej.

Podczas zajęć dzieci rozwijały swoją kreatywność i pomysłowość, a niektóre wykazały się podczas pozowania dużym talentem aktorskim.



## „Horyzont”: wyprawa na „Dziki Zachód”



Na zakończenie wakacji podopieczni koszalińskiego ogniska TPD „Horyzont”, wspólnie z wychowawczyniami, pojechali do Parku Rozrywki „Dziki Zachód” w Zieleniewie pod Kołobrzegiem.

– *Wyjazd zorganizowała koszalińska Rada Osiedla „Tysiąclecie” – mówi Monika Musioł, wychowawczyni w „Horyzoncie”. – Była to niezapomniana wyprawa. Atrakcje, z których korzystaliśmy to między innymi: jazda konna, mechaniczny byk rodeo, przejażdżka bryczką, nauka tańca kowbojskiego i indiańskiego, gorączka złota, zwiedzanie mini zoo, wizyta w wiosce indiańskiej, zwiedzanie western city, beczka śmiechu, beczkówóz, przejażdżka autem terenowym.*

Ponadto dzieci zjadły obiad w indiańskim wigwamie, a na deser lody i nachosy.



**D**o 2002 roku program „Pedagog rodzinny” rozwijał się dynamicznie, głównie dzięki dotacjom z MEN. Zatrudnienie znalazło kilkudziesięciu pedagogów. Wzrosło zainteresowanie zdobyciem umiejętności niezbędnych do pełnienia tej funkcji. W kolejnych latach, mimo wielu zabiegów ze strony KKWR, priorytetów rządowych, obietnic i ogólnopolskich akcji, jak na przykład „Rok Rodziny”, trudniej było pozyskać pieniądze na kontynuację programu. W latach 2005–2006 już żadna instytucja nie była zainteresowana finansowaniem „Pedagoga rodzinnego”.

Pomimo utrudnień program jest kontynuowany. Jak dotąd wzięto w nim udział 161 pedagogów rodzinnych, którzy objęli opieką 1.593 rodziny wychowujące 4.695 dzieci. Jednym z orędowników utrzymania, realizacji i rozwoju programu, a co więcej dopisania do listy zawodów pedagoga rodzinnego jest **Zygmunt Pyszkowski**, wiceprezes ZG i prezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie.

– *Pedagog rodzinny, w szczególności poprzez placówkę wsparcia dziennego, pomaga dziecku w tworzeniu bezpiecznego środowiska, zwiększeniu umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach w domu i poza nim, wyrażaniu własnych potrzeb i problemów, a ponadto rozbudza gotowość zwracania się o pomoc i umiejętność korzystania z niej* – wylicza Zygmunt Pyszkowski. – *Chcemy, aby funkcja pedagoga rodzinnego istniała dopóki będą rodziny potrzebujące pomocy. W ramach zadań placówek wsparcia dziennego winno być wyodrębnione stanowisko pedagoga rodzinnego na stałe i w każdej placówce podejmującej się pracy z dziećmi i młodzieżą. Jedynie kompleksowe wsparcie całej rodziny przynosi wymierne efekty.*

#### Współpraca KKWR z TPD

Drugim programem KKWR był „Pedagog ulicy” (inaczej: „Wychowawca podwórkowy”, czyli rodzaj streetworkera). Pedagodzy pracujący w projekcie byli rzecznikami interesów i praw dzieci i młodzieży. Pomagali, podejmowali interwencje w sytuacjach, gdy stwierdzili, że dziecko jest krzywdzone, a także0 wpływali na zmianę zachowań podopiecznych.

W 1994 roku KKWR powołał swój Klub Dyskusyjny i rozpoczął działalność wydawniczą. Podczas spotkań klubowicze – działacze KKWR, TPD i innych organizacji oraz przedstawiciele ministerstw, instytucji, świata nauki – omawiali szczegółowo różne aspekty opieki z dziećmi. Sprawozdania z dyskusji trafiały na łamy biuletynu KKWR, a później, wzbogacone o materiały publicystyczne, publikowane były w „Naszym Animatorze”.

Od początku działalności KKWR miał również własne pismo – „Ognisko”, które po paru latach przerwy lub nieregularności w wydawaniu w 2018 roku zostało wznowione i ukazuje się jako kwartalnik w wersji elektronicznej na stronie: [www.kkwr.org.pl](http://www.kkwr.org.pl). Zgodnie z nazwą, magazyn jest kroniką wydarzeń i przeglądem aktualnych problemów związanych z funkcjonowaniem ognisk i świetlic socjoterapeutycznych w całym kraju. „Ognisko” było redagowane przez dzieci i młodzież pod opieką Józefa Nowaka. Obecnie za jego przygotowanie odpowiada Marta Kwiatek.

Pod auspicjami KKWR równocześnie ukazywało się pismo naukowe „Opieka – Wychowanie – Terapia”, którego redaktorem naczelnym był i pozostaje prof. **Lesław Pytka**. W 2005 roku, z okazji 150-lecia KKWR, powstała publikacja książkowa „Dajmy dzieciom szansę” (praca zbiorcza), prezentująca dorobek i dokonania organizacji oraz jej misję społeczną.

W latach 1997-2010 KKWR był organizatorem 12. edycji Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy. Pierwsze, pod hasłem „Zróbmy wszystko, aby dzieci wychowywały się w rodzinach własnych”, odbyło się w Koninie. Drugie, pod hasłem „Dzieci ulicy. Jak je rozumieć? Jak im pomóc?”, miało charakter międzynarodowy, wzięli w nim udział przedstawiciele dziewięciu państw. Kolejne edycje, organizowane w Warszawie, dotyczyły między innymi: reform społecznych, wirtualnych i realnych zbrodni dziecięcych, pokoleniowej transmisji przemocy i okrucieństwa, ratunku dla zagrożonego dzieciństwa. Ostatnie Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy odbyło się w 2010 roku, pod hasłem „Dzieci gorszych szans to dorosli bez szans”.

KKWR powołało Centrum Działalności Charakterywnej, które początkowo wspierało powołań, a w latach późniejszych zajmowało się

wychowawczych. Miało to związek ze zmianą sposobu ich finansowania. Zadanie to zostało bowiem przekazane z kuratoriów oświaty do świeżo powstałych starostw powiatowych, przy czym zarządy powiatów nie otrzymały wystarczających dotacji celowych na prowadzenie ognisk.

W latach 1999-2015 samorządy nie sprostały zadaniu utrzymania ognisk tepedowskich. Rząd również nie wyasygnował na ten cel żadnych środków. „Niedofinansowane placówki przestały realizować swoją funkcję profilaktyczno-resocjalizacyjną, stając się w dużej mierze przechowalniami dla dzieci” – czytamy w kalendarium wydarzeń KKWR.

Zmniejszeniu uległa liczba placówek. Do niedawna ognisk było w kraju 330. Ilość ta spadła do 270. KKWR przyjął więc strategię działania na najbliższe lata, która polegała między innymi na odtworzeniu sieci ognisk, odbudowie systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego i nadaniu mu nowej formuły, adekwatnej do współczesnych wyzwań i problemów. W 2004 roku KKWR stał się organizacją pożytku publicznego.

Obecnie w kraju funkcjonuje ponad 300 środowiskowych ognisk wychowawczych TPD. 80 z nich w województwie zachodniopomorskim – w regionie szczecińskim i koszalińskim.

– *Jesteśmy pod tym względem liderem w Polsce* – wyjaśnia Zygmunt Pyszkowski. – *Wśród placówek wsparcia dziennego ogniska zapewniają najpełniejszy program pomocy i opieki. Od lat zabiegamy, aby ogniska były doceniane. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej daje możliwości zapobiegania sieroctwu społecznemu dzieci i młodzieży oraz realizacji profilaktyki uzależnień. Niestety, zmarginalizowała ona rolę ognisk, na korzyść placówek prowadzonych przez samorządy. Ustawa wprowadziła dowolność realizacji tego zadania przez gminy, które dzisiaj nie mają obowiązku prowadzenia placówek wsparcia dziennego. Wszystko to odbywa się ze szkodą dla dzieci i rodzin.*

Pomimo wyraźnych zapisów ustawowych, tylko kilka procent gmin w kraju prowadzi lub zleca organizacjom pozarządowym prowadzenie placówek wsparcia dziennego.

– *Świetlica wiejska, którą wiele gmin wskazuje, jako placówkę wsparcia dziennego w świetle ustawy nie jest taką placówką, ponieważ nie spełnia szeregu wymogów, zwłaszcza w zakresie właściwej kwalifikacji kadry, współpracy z rodziną, pomocy w nauce, rozwiązywania kryzysów rówieśniczych, rodzinnych i szkolnych, rozwoju zainteresowań, organizacji wypoczynku i zagospodarowania czasu wolnego, profilaktyki uzależnień i socjoterapii* – dodaje wiceprezes ZG TPD.

– *Ogniska to nasze perły i przykład przenikania się i doskonałej współpracy TPD z KKWR* – podkreśla **Henryk Zabrocki**, prezes Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie. – *Początkowo nasze ogniska miały charakter rehabilitacyjny, z czasem stały się placówkami wychowawczymi. Do każdej, a w samym Koszalinie prowadzimy ich pięć, każdego dnia przychodzi do pięćdziesięcioro dzieci, które w ogniskach czują się wspierane, doceniane, dowartościowane i zintegrowane ze środowiskiem.*

Zarząd KKWR pracuje w składzie: **Wiesław Kołak** – przewodniczący, **Henryk Zabrocki** – wiceprzewodniczący, **Grażyna Kalińska** – skarbnik, **Marzena Litwinek** – sekretarz i członkowie: **Monika Jagodzińska** i **Bartosz Zabrocki**. Komisja rewizyjna: **Henryk Romańczuk** – przewodniczący oraz członkowie: **Krystyna Chowańska** i **Anna Mrowińska**.

Piotr Pawłowski

**30 lat**  
**Krajowego**  
**Komitetu**  
**Wychowania**  
**Resocjalizującego**  
  
(część II)  
  
Historia powstania Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego ma związek z głośnym tekstem Wiesława Kołaka „Szansa dla wszystkich”, opublikowanym w „Przyjacielu Dziecka” (9/1987). Autor przedstawił w nim wizję powołania sieci środowiskowych ognisk wychowawczych. Idea odnosiła się do placówek o profilu opiekuńczo-wychowawczym i profilaktyczno-resocjalizacyjnym, które miały pracować z dzieckiem w środowisku lokalnym, bez odrywania go od rodziny.

pozyskiwaniem i dystrybucją darów rzeczowych dla dzieci ze ognisk TPD.

W 1997 roku, w porozumieniu z FICE, KKWR postanowiło obchodzić co roku 21 marca Święto Dzieci Ulicy. Pomysł ten nie znalazł jednak uznania u samych wychowanków ognisk. W ten sposób na drodze kompromisu powstał, obchodzony do dzisiaj tego samego dnia, Dzień Ogniskowicza. To radosne święto kilkunastu tysięcy dzieci z ognisk, które uczestniczą w imprezach kulturalnych i sportowych, festynach, wyprawach turystycznych. W ślad za tym KKWR ustanowił godność honorową „Przyjaciela Dzieci Ulicy” oraz medal pamiątkowy „Przyjaciół Dzieci Ulicy”.

W 1999 roku, po 15 latach funkcjonowania, a w związku z wprowadzeniem reformy administracyjnej, pojawiło się zagrożenie likwidacji ogólnopolskiej sieci środowiskowych ognisk





## W ogniskach czas mija szybko i pożytecznie

Niezwykle aktywnie spędzili ostatnie miesiące podopieczni koszalińskiego ogniska TPD „Przystań”. Brali udział w warsztatach tematycznych, zajęciach rozwijających umiejętności i zainteresowania oraz zabawach integracyjnych organizowanych między innymi w ramach miejskich „Bezpiecznych wakacji”.

Byli w kinie, kępielni, Archer Fun Parku, papugarni, na basenie Zarządu Obiektów Sportowych, w Parku Wodnym i na strzelnicy. Kilkakrotnie odwiedzili Koszalińską Kompanię Rycerską, gdzie poznali historyczne tradycje zbrojnych, ważne wydarzenia z historii kraju oraz grali w gry planszowe.

Przy okazji spotkań z przedstawicielami różnych profesji, ogniskowicze rozmawiali o bezpieczeństwie, zdrowej żywności, produktach, które warto umieścić w codziennej diecie i takich, które powinny jeść rzadziej. Dzieci tańczyły, malowały i uczestniczyły w zajęciach sportowych. Podczas warsztatów kulinarnych robiły sałatki, szaszłyki, kanapki, soki i inne smakołyki, którymi częstowały rodziców.

Podobnie aktywnie od lipca do września działały wszystkie pozostałe ogniska TPD w Koszalinie. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach placówek, aktywnie biorą udział w akcjach, konkursach, zabawach i grach.

(mg)

Fot. TPD Koszalin

